

## Jak ocenia pani rolę SGP w działalności naukowej i pozanaukowej studentów?

Działalność naszego oddziału SGP jest trochę inaczej ukierunkowana ze względu na to, że mamy w Krakowie dwie duże uczelnie wyższe oraz technikum geodezyjne. Poza tym na terenie Małopolski jest jeszcze 5 techników geodezyjnych. Dlatego musimy dzielić pomiędzy nich nasz czas i naszą rolę. Studentów w tej chwili w naszych kołach jest około 140 na 423 członków SGP, czyli stanowią trochę więcej niż 1/4. Staramy się wypracowane środki finansowe dzielić jak najsprawiedliwiej i w miarę możliwości wspierać wszystkie obozy szkoleniowe czy konferencje naukowe studentów. Jednak musimy również prowadzić działalność statutową w formie szkoleń oraz spotkań różnego rodzaju, w tym turystyczno-krajoznawczo-integracyjnych, i na nie również przeznaczamy część tej kwoty. Ale studentów na pewno będziemy dalej wspierać. Mamy świadomość, że należy dbać o inicjatywy pozwalające młodzieży zdobywać wiedzę i doświadczenie, którego często nie zapewniają programy nauczania. Tym bardziej cieszy fakt, że studenci sami zabiegają o zdobywanie umiejętności. Dlatego chcemy im ułatwić późniejszą pracę w zawodzie.

## Jakie cele stawia przed sobą SGP Kraków w najbliższych latach? Co jest dla państwa priorytetem?

Zintegrowanie całego środowiska geodezyjnego. Niestety, część geodetów za swoje usługi pobiera bardzo niskie opłaty i chcielibyśmy to zmienić. O prawidłowych cenach gwarantujących solidne wykonanie roboty informujemy zarówno geodetów, jak i zlecających. Musimy się zacząć szanować. Niestety, jest to trudne, ponieważ wiele młodych osób chce wejść na rynek niskimi cenami. Rodzi się pomysł stworzenia samorządu zawodowego geodetów, ale czy on rozwiąże ten problem? Obserwując absolwentów studiów geodezyjnych, zastanawiamy się też, w jaki sposób pomóc przy układaniu programów studiów, aktywnie działamy na rzecz wydłużenia ćwiczeń terenowych. SGP stara się również pomóc swoim członkom odnaleźć się w gronie innych zawodów. Organizujemy liczne szkolenia dla geodetów, które pozwalają im skutecznie realizować nowe zadania stawiane przed branżą. Przyznam jednak, że nie wszystkim jesteśmy w stanie pomóc, chociaż bardzo byśmy tego chcieli.

Rozmawiał Dawid Kudas

Ogólnopolski Klub Studentów Geodezji

# Kto zbuduje ISOK?

W przetargu Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej na budowę Informatycznego Systemu Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami (ISOK) wpłynęło 8 ofert – poinformowała Polska Agencja Prasowa rzeczniczka KZGW. Jedynym kryterium wyboru oferty będzie cena, a najtańszą propozycję złożyła krakowska firma Comarch, która gotowa jest zbudować ISOK za 51,6 mln zł. Pozostałe pro-

pozycje przedstawili (w kolejności od najtańszej): •SMT Software i Intrasoft International Luxembourg (53,0 mln zł); •Qumak (62,3 mln zł); •Sygnity, Enigma, Comp i Adasa Sistemas (64,0 mln zł); •Ericpol, GISPartner i APN Promise (69,6 mln zł); •Unizeto Technologies i NTT System (70,1 mln zł); •Asseco Poland (71,9 mln zł); •S&T Services Polska i Action (76,1 mln zł).

Źródło: PAP

## Wybrano ofertę dla Warszawy

Ciągający się od ponad czterech lat przetarg na budowę i wdrożenie systemu informatycznego do obsługi zasobu geodezyjno-kartograficznego w Warszawie zdaje się być na ostatniej prostej. Zamawiający na początku marca wybrał najkorzystniejszą ofertę. Przypomnijmy, że postępowanie prowadzone jest w trybie dialogu konkurencyjnego. Początkowo w przetargu wystartowało sześć konsorcjów, a do końcowej rozgrywki zakwalifikowano (w 2009 r.) pięć. Ostatecznie do składania ofert dotrwały dwa konsorcja w składzie: •Sygnity SA (Warszawa), Neokart GIS (Warszawa) oraz InterTIM Pietrzak Ludmiła (Warszawa) – wartość

oferty: 21,3 mln zł; •Compass SA (Kraków), WPG SA (Warszawa), Bonair SA (Warszawa) – 18,8 mln zł. Ocenie poddano jednak tylko tę drugą ofertę. Jako że mieści się w budżecie Urzędu m.st. Warszawy (26,5 mln zł), automatycznie uznano ją za najkorzystniejszą. Pierwszą odrzucono, gdyż zdaniem zamawiającego jej treść nie odpowiada specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Wykonawcy zobowiązani byli bowiem podać jedną cenę jednostkową brutto dla tzw. Punktu Funkcyjnego, a konsorcjum kierowane przez Sygnity SA podało dwie różne ceny.

JK

## Mazowsze oszczędzi

W przetargu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego wpłynęło 78 ofert na konwersję baz danych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego do postaci cyfrowej o szacunkowej wartości 17,2 mln zł netto. Złożyło je 25 firm/konsorcjów. Zamówienie, w którym 25 marca otwarto oferty, zostało podzielone na 7 części obejmujących powiaty: 1. gostyniński, 2. mławski, 3. ostrołęcki, 4. sokołowski, 5. wyszkowski, 6. żuromiński, 7. miasto Radom. Termin wykonania: 15 miesięcy, nie później niż do 31 października 2014 r. Najwięcej ofert złożono dla powiatu ostrołęckiego (14), najmniej – dla m. Radom (7). Jeśli zamawiający jako zwycięskie wskaże najtańsze oferty, za realizację całego zamówienia zapłaci 9,8 mln zł, czyli o ponad 11 mln zł mniej, niż pierwotnie zakładał (obie kwoty brutto). Szczegóły na Geoforum.pl 25 marca.

AW

## Kontrola na miejscu 2013

W przetargu na kontrolę na miejscu metodą FOTO udział wzięło 45 firm/konsorcjów. Złożyły one 79 ofert – to mniej więcej tyle, ile rok temu. Wyraźnie kurczy się za to wielkość przetargu. W tym roku zamówienie podzielono na 22 części, rok temu było ich 23, a dwa lata temu – 27. Szacunkowa wartość tegorocznego przetargu to niecałe 15,47 mln zł brutto. Rok temu było to 18,2 mln zł, a dwa lata temu – 30 mln zł. Jeśli ARiMR nie odrzuci najtańszych ofert, to za wszystkie prace zapłaci ponad 12,1 mln zł, czyli o 3,34 mln zł mniej, niż planowano. Do każdej części zgłoszono minimum po dwie oferty – tak jest dla obiektów w woj. dolnośląskim, lubuskim i wielkopolskim. Największym zainteresowaniem cieszyło się woj. łódzkie (cz. VI – 6 ofert), a także małopolskie i świętokrzyskie (po 5 ofert). Jeśli agencja będzie analizowała oferty w podobnym tempie jak rok temu, wyboru najkorzystniejszej propozycji można spodziewać się w połowie maja. Szczegóły na Geoforum.pl 25 marca.

JK